

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwartale 1,50 zł z odroczeniem płatności 20 gr tygodniowo. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wystąpieniu powodów siły wyższej, przerywaniu lub zmianie adresu, przesyłki pocztowe, nie ma prawa być podstawą do dostarczenia gazety, lub zwrotu oszczędności. Za dzień ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłoszenie pobiera się od wierzchnika 10 gr, za reklamację 50 gr na pierwszy dzień. Wskazywanie się przy ogłoszeniach, „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, 1 to w niedzielę, 2 w piątek. Skrytka pocztowa 25. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252

Sroda Telesfora pp, m.
Czwartek Trzech Kro
Piątek Lucjana i Julj.

Dziś wschód słońca o godz. 7,44 zach. 15,38
Jutro „ „ „ 7,44 „ 15,39
Dziś „ „ księżyc „ 9,23 „ 18,41

N. 3

Wąbrzeźno, czwartek 6 stycznia 1927 r.

Rok VII

A ten po co?

Dn. 6 stycznia br. przyjeżdża do Warszawy b. generalny sekretarz przy wysokim komisarzu Palestyny, Sir generał Deeds, w towarzystwie D. Leona Lauterbacha, sekretarza egzekutywy sjonistycznej w Londynie. Sir gen. Deeds odwiedzi Lwów, Kraków, Łódź i inne miasta Polski — po co? W jakiej „misji” przybywa nowy wysłannik Wielkiej Brytanii do Polski?

W sobotnim numerze „Głosu Wąbrzeskiego” ograniczyłem się do notatki tylko, lecz nad szczegółem tym warto osobno pomyśleć i poważnie się zastanowić. Coraz częściej bowiem Anglja nasyła nam jakieś misje i wizyty różnych Morgentauów, Lauterbachów i innych. Jedni „badają” stosunki polityczne w Polsce, drudzy los żydów, kształtujący się dla nich jakoby „coraz gorzej” — jedni szukają sprawców „pogromów”, drudzy „prześladowań” mniejszości i t. d.

Wszystko to zakrawa na jakąś bolesną ironję. Anglja wciąż nas instruuje: wczoraj przez Lloyd George’a, dziś przez Chamberlaina lub przez „misje”...

Pan Lloyd George bił swego czasu pięścią w stół i przy akompaniamencie tych wytwornych argumentów pytał Paderewskiego, gdzie są te zasługi, w imię których Polska wyciąga ręce po zyski wojenne? Możliwy to pytanie odwrócić i szukać wyjaśnienia, w imię jakich to zasług dla Europy Wielkiej Brytanja tak stała się, przypisując sobie specjalny przywilej na „regulowanie” granic i stosunków między narodowych?

O ile pamięć nas nie myli, Anglja niewiele miewała wspólnego z umacnianiem na świecie wolności, naturalnie innych narodów. Północno-amerykańscy twórcy pierwszej Deklaracji praw człowieka bronili się nie przeciw komu innemu tylko przeciw angielskim dobroczyńcom ludzkości. Brytyjczy Tommy’ści nieśli na ład amerykański wieży niewoli wtedy, gdy ginąca, rozszarpywana Polska słała tam na pomoc swych bohaterów (Pułaski, Kościuszko.)

Odtąd Anglja przebywa stale tam gdzie wolność narodów. Jako żandaram Europy idąc ręką w rękę z Prusakami, zadaje wszelki cios śmiertelny gdy chodzi o życie i rozkwit tych narodów...

W imię czego przeto chce nas Anglja regulować? W imię jakich praw nasyła nam wciąż swoich wysłanników w rodzaju Morgentauów, w imię jakich zasług wobec świata, miesza się do wewnętrznych spraw Polski, które w stosunku do mniejszości narodowych są więcej niż poprawne, a z punktów widzenia interesów państwa, nieraz w bezbrzeźnej dobroci swojej — karygodne...

Jego królewicza mość, książę Walji, następca tronu angielskiego, zapragnął swego czasu obejrzeć własnymi oczyma perłę w koronie brytyjskiej, Indje. I jak doniosły wtedy agencje telegraficzne, książę wielkobrańskie spotkało się na egzotycznej ziemi Sakya-Muniego z przyjęciem bardzo mało wersalskim. Gdy pociąg księcia zjechał do miasta Bombaju, zgromadzony na peronie dworca kolejowego tłum krajowców objawił wobec dostojnego gościa tak wrogie stanowisko, że wojsko i policja musiały zrobić użytek z broni palnej. Wywiązała się stąd walka, która trwała całą godzinę. Zginęło w niej 53 Hindusów i żołnierzy, nie licząc mnóstwa rannych. Nad miastem zawieszono stan oblężenia, a dla bezpieczeństwa dalszej podróży księcia najliberalniejszego tronu świata, przedsięwzięto środki ochronne...

Dziwna rzecz: że wobec tego żywego przyjęcia królewicza nie przyszła nikomu w Anglii myśl tak prosta, jak wysłanie do Indji jakiegoś

Margentaua lub Deedsa dla zbadania położenia tamtejszej mniejszości narodowej, która nie musi snadź opływać w zadowoleniu, skoro znieważa czynnie tak dostojnych podróżników. Rzecz byłaby tem ciekawsza, że Hinduska mniejszość w państwie brytyjskim wynosi 360 milionów dusz, podczas gdy rządząca większość — pięćdziesiąt.

Lecz „misje” słaane są tylko do Polski...

A rząd Rzeczypospolitej przyjmuje je lojalnie i z trwałą wersalską „wdzięcznością”...

O bezprzykładna, nieskończenie wielka liłości i cierpliwości polska!

Stanisław Jasiński.

Dwie wielkie pożyczki inwestycyjne dla Polski.

Jedna na cele elektryfikacji kraju, druga na budowę linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia

Warszawa. W kołach politycznych krąży pogłoski, że w chwili obecnej sfery rządowe prowadzą rokowania o dwie pożyczki zagraniczne które mają być przyznane na inwestycję. Rokowania w sprawie pierwszej pożyczki prowadzone są z konsorcjum „Amerikan European Utilite Corporation” na cele elektryfikacyjne Rokowania te prowadzi z ramienia rządu wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. Ossowski.

Rokowania w sprawie drugiej pożyczki, która ma być przyznana na budowę linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia, prowadzone są z belgijsko-francuskim konsorcjum finansowym.

Według informacji pochodzących z tych samych źródeł, sprawa obydwu pożyczek miała być już rozważana przez radę ministrów, która upoważniła odpowiednie czynniki państwowe do prowadzenia dalszych rokowań i zakończenia ich.

Ambasada niemiecka w Paryżu, centralą szpiegowską?

Berlin. Prasa niemiecka jest wielce zaniepokojona i uważa za wskazane „odeprzeć z największą bezwzględnością” zarzuty, pojawiające się w prasie francuskiej w związku z aresztowaniem szpiega niemieckiego Strandera, iż ambasada niemiecka w Paryżu jest niemiecką centralą szpiegowską nazywając zarzuty „bezwstydnymi bredniami francuskimi”.

Kapitan angielski Strandera, aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Strandera miał za dotąd dostarczone informacje o stanie zbrojeń francuskich i stanie lotnictwa francuskiego, otrzymać od Niemiec przeszło 1 500 marek zł. „La Presse” donosi, iż niemiecka centrala szpiegowska „mieści się w Paryżu, niedaleko wybrzeża Sekwany, w pobliżu zacisznej ulicy wśród stuletnich drzew”. Nie ulega wątpliwości, iż mowa tutaj o ambasadzie niemieckiej. Prasa niemiecka domaga się z oburzeniem sprostowania tych wiadomości.

Manifestacje komunistów w Wilnie.

Wilno. W dniu 1 stycznia około g. 13.30 organizacje młodzieży komunistycznej urządziły demonstrację przed pałacem reprezentacyjnym służącym jednocześnie za mieszkanie wojewodzie Raczkiewiczowi. W chwili, gdy wojewoda Raczkiewicz przyjmował w swym mieszkaniu prywatnym życzenia noworoczne, tłum manifestantów liczący około 120 osób, ze znanym władzom bezpieczeństwa przywódcą Komsomołu sowieckiego Goldbergiem na czele urządził pochód, mający na celu zaakcentowanie sprzeciwu komunistów przeciwko ostatniemu zarządzeniu wojewody zakazującemu uczęszczania młodzieży w wieku szkolnym na zebrania o charakterze politycznym.

Manifestanci nieśli transparenty z napisami: Precz z faszystowskim rządem Marszałka Piłsudskiego, precz z wojewodą Raczkiewiczem, niech żyje Komsomol.

W chwili po rozpoczęciu manifestacji przybył na miejsce oddział policji, który zwinnym manewrem rozproszył manifestantów. W czasie rozpędzania pochodu rzucił się jeden z uczestników pochodu na policjanta, lecz został ubezwładniony i aresztowany. Ogółem aresztowano 11 uczestników pochodu. Wśród nich znajduje się przywódca i organizator sowieckiego Komsomołu Goldberg, prócz niego Grasun i Korycki.

Czyżby napływ kapitałów zagranicznych do Polski?

Prasa warszawska podkreśla, iż najbardziej konkretnymi obecnie ofertami na dopływ kapitałów zagranicznych do Polski, jest propozycja sfinansowania budowy linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia przez konsorcjum francusko-belgijskie oraz oferta w sprawie elektryfikacji, złożona przez American European Utilities Corporation. Rada ministrów wyraziła zasadniczo zgodę na rozpoczęcie w tych sprawach rokowań.

Gen. Żeligowski przechodzi na emeryturę.

Warszawa. W M. S. Wojskowych przygotowana jest lista generałów i oficerów, którzy mają przejść w stan spoczynku, M in. na liście tej figuruje nazwisko gen. Żeligowskiego, który przechodzi na emeryturę na własną prośbę.

Falszywe dolary na agitację.

Wilno. Tutejsze władze bezpieczeństwa stwierdziły że od dłuższego czasu u różnego rodzaju aresztowanych sowieckich agitatorów i innych wyrotowców pozostających na usługach Sowietów znajdowano systematycznie fałszowane dolary. Pieniądże te jak twierdzą aresztowani pochodzą z Sowietów mają wygląd zupełnie nowych monet. Podobno Sowiety robotę szpiegowską opłacają dolarami w 50% fałszowanymi.

Człowiek pod 70 pociągami

Londyn. „Daily Chronicle” donosi że na linii kolejowej Western wypadł z pociągu na tor pewien mężczyzna który następnie leżał między szynami 11 godzin bez przytomności. W tym czasie przejechało nad nim blisko 70 pociągów osobowych i towarowych, nie czyniąc mu żadnej krzywdy.

Powstanie na Sumatrze,

Londyn. W zachodnich okręgach Sumatry tak donoszą z Padangu wybuchło powstanie. W miejscowości Sylwentang powstańcy zamordowali urzędnika kolejowego i czterech nauczycieli. Powstanie posiada charakter komunistyczny. Wojskowa kolumna automobilowa udała się na miejsce rozruchów i została napadnięta w drodze przez powstańców. Napastnicy zostali odparci zostawiając na miejscu starcia 30 zabitych. Jeden oficer holenderski i paru żołnierzy zostało zabitych. W okręgu Atich zabito dwóch powstańców a 4 wzięto do niewoli.

Trocki ambasadorem sowieckim w Berlinie.

„Chicago Tribune” dowiaduje się, że Trocki ma być mianowany ambasadorem sowieckim w Berlinie. Kreteńskijskiżająć ma miejsce Rakowskiego w Paryżu, zaś Rakowskij ma zostać ambasadorem w Londynie.

Od 1 stycznia 1927 r. uiszczamy opłatę stempłową

Z dniem 1 stycznia 1927 r. wchodzi w życie nowa ustawa o opłatach stempłowych rozciągająca się na całą Polskę łącznie z obszarem wolnego miasta Gdańska.

Ustawa ta (z dnia 1 lipca 1926 r. Nr. 98 dz. 2, poz. 570) wprowadza kardynalne zmiany w opłatach stempłowych tam, gdzie one dotychczas były stosowane, a na Ziemiach Zachodnich do ciężarów podatkowych dołącza nowy ciężar — podatek stempłowy.

Ustawa dzieli się na trzy części: a) postanowienia ogólne, b) postanowienia szczegółowe i c) przepisy przejściowe.

Zasadą jest — pobieranie opłaty stempłowej za wszelkie czynności prawno-handlowe stwierdzone pisemnie.

Wobec skarbu Państwa są odpowiedzialni solidarnie tak wystawiający dane zobowiązanie, rachunek i t. p. jak zarówno i otrzymujący ten dokument lub pismo. Czyli w razie przyjęcia przez klienta niestempłowanego dokumentu, odpowiada on prawnie wspólnie z wystawcą za niestempłowanie i płaci połowę kary.

Od opłaty stempłowej są zwolnione jedynie instytucje i stowarzyszenia ideowe, przyczem o ile rachunek lub inny dokument wystawia się na imię takiej instytucji ideowej (religijnej, naukowej, oświatowej, lub dobroczynnej), to opłaca się tylko przez wystawcę i to w wysokości połowy opłaty stempłowej.

Ustawa powiada, że co do obowiązku uiszczania opłaty stempłowej strony mogą się umówić — kto ma płacić stempel. O ile takiej umowy niema — każda z stron ma uiścić połowę opłaty.

Opłata od pisma pieniężnego lub umowy, powinna być uiszczona w ciągu 3 tygodni od dnia, w którym dany dokument został sporządzony.

Jak uiszczają stempel?

Opłatę stempłową od pisma stwierdzającego zawarcia umowy rachunku, kwitu i t. p. uiszczają się przez nalepianie znaczków stempłowych. Strona sama może wysokość tej opłaty obliczyć.

Stempel ten powinien być skasowany tak, ażeby na markach stempłowych były napisane albo początkowe litery lub słowa danego dokumentu, albo też końcowe wyrazy tego pisma.

Można również zamiast użycia marek stempłowych wypełnić dany dokument na specjalnym papierze stempłowym. Jako przykład podajemy — blankiety wekslowe, albo też zawieranie umów pisanych na papierze stempłowym, który się nabywa w urzędach skarbowych.

O ile marki stempłowe na danym dokumencie nie są skasowane — dokument uważa się za nieostempłowany.

Dlatego też zwracamy uwagę na niezbędność wykonania tego przepisu.

Można też kasować znaczki stempłowe w Urzędach Skarbowych celem urzędowego skasowania stempli, albo też nie nalepiał znaczków, lecz uiścić opłatę stempłową gotówką w urzędzie skarbowym. Dokument może być w tych wypadkach przedstawiony albo w oryginale, albo też w odpisie.

W wyjątkowych wypadkach od niektórych dokumentów ustawa żąda wymierzenia wysokości opłaty stempłowej przez notariusza lub też przez władze sądowe.

Podajemy przepis karny w razie nieuiszczenia opłaty stempłowej, a mianowicie: osoby winne niezachowaniu tego przepisu płaci 5-krotną kwotę nieuiszczonej opłaty. Przy wekslach i pokwitowaniach (rachunki) kara zwiększa się i stanowi 25-krotną kwotę nieuiszczonej opłaty.

Karę tę nakłada władza skarbową, przyczem wolno wystawcy dokumentu wnieść odwołanie przeciwko wymierzonej karze w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia dokonania wymiaru kary lub też od dnia doręczenia nakazu płatniczego. Odwołanie takie rozstrzyga Izba Skarbowa.

Przy kontraktach, o ile po sporządzeniu tegoż i opłaceniu stemplem, jednak umowa nie doszła do skutku i przez strony zostaje rozwiązana, strony te mają prawo do żądania zwrotu opłaty stempłowej od Izby Skarbowej. Prawo to przysługuje stronom w ciągu 5 lat.

Taryfa stempłowa.

W następującem zestawieniu podajemy taryfę opłat stempłowych, która wchodzi w całości w życie z dniem 1 stycznia 1927 r.

Weksle: Weksle krajowe i zagraniczne podlegają opłacie:

od sumy wekslowej do 50 zł — 20 gr;
od sumy od 50 do 100 zł — 30 gr;
od sumy ponad 100 zł do 1.000 zł — po 30 gr od każdych 100 zł, pełnych lub zaczętych.
od sumy wyższej od 1.000 zł — po 3 zł od każdego 1.000 zł, pełnych lub zaczętych.

Weksle in blanco podlegają opłacie w wysokości 30 zł, z obowiązkiem dopłaty do rzeczywistej sumy wekslowej przed jej wpisaniem.

Czeki: Czeki są wolne od opłaty stempłowej. Wyjątkiem od tej zasady są 2 wypadki:

1. jeżeli wystawca daje czek innej osobie i oznacza późniejszą datę wystawienia;
2. jeżeli w czeku na rzecz określonej osoby lub na jej zlecenie wystawca i trasat są jedną osobą, wtedy opłata stempłowa od takich czeków będzie pobierana w wysokości 0,3 proc. kwoty czekowej.

Komis: Umowy komis, które zawiera bądź komisant, bądź komitent w zakresie swego przedsiębiorstwa, opłacającego podatek przemysłowy, podlegają opłacie 0,2 proc. sumy prowizji. Umowy komis pomiędzy osobami prywatnymi — 1 proc. sumy prowizji.

Sprzedaż: Umowy o sprzedaż rzeczy ruchomych, które bądź kupujący zawiera w zakresie swego przedsiębiorstwa, od którego płaci podatek przemysłowy, podlegają opłacie 0,2 proc. ceny sprzedażnej; w innych wypadkach 1 proc.

Rachunki: Rachunki podlegają opłacie jeżeli sprzedawca, bądź nabywca zawarł umowę sprzedaży w zakresie swego przedsiębiorstwa, od którego płaci podatek przemysłowy — 0,2 proc. od sumy należności; w innych wypadkach 1 proc. od sumy należności.

Rachunki do 20 złotych są wolne od opłat.
Rachunki ponad 20 zł — 50 zł opłata 0,10 zł
" " 50 zł — 100 zł " 0,20 zł
" " 100 zł — 150 zł " 0,30 zł
" " 150 zł — 200 zł " 0,40 zł
" " 200 zł — 250 zł " 0,50 zł
" " 250 zł — 300 zł " 0,60 zł
" " 300 zł — 350 zł " 0,70 zł
" " 350 zł — 400 zł " 0,80 zł
" " 400 zł — 450 zł " 0,90 zł
" " 450 zł — 500 zł " 1,00 zł

"	"	500 zł — 550 zł	"	1,10 zł
"	"	550 zł — 600 zł	"	1,20 zł
"	"	600 zł — 650 zł	"	1,30 zł
"	"	650 zł — 700 zł	"	1,40 zł
"	"	700 zł — 750 zł	"	1,50 zł
"	"	750 zł — 800 zł	"	1,60 zł
"	"	800 zł — 850 zł	"	1,70 zł
"	"	850 zł — 900 zł	"	1,80 zł
"	"	900 zł — 950 zł	"	1,90 zł
"	"	950 zł — 1000 zł	"	2,00 zł

Rachunki ponad 1.000 zł od każdych pełnych lub zaczętych 50 zł po 10 gr, od każdej setki po 0,20 zł od każdego pełnego tysiąca po 2 zł. Rachunki i kwity do własnych oddziałów są wolne od opłaty stempłowej.

Tak zwane rachunki pozorne (proforma, Vorkatur) nie podlegają opłacie stempłowej; samoznaczenie jednak w ten sposób rachunku nie wystarcza, lecz rachunek musi mieć oczywiście na celu jedynie poinformowanie odbiorcy o cenie towaru. Wolne od opłaty są rachunki kupna lasu na wyrąb, również rachunki stwierdzające należność pracownika wobec służbodawcy, rachunki aptekarzy, umieszczone na receptach, rachunki szpitali co do kosztów leczenia.

Opłaty od rachunku, wystawionego za granicą ma uiścić klient, odbierający towar i rachunek w Polsce w ciągu trzech tygodni od dnia otrzymania rachunku.

Uiszczają się opłaty te znaczkami stempłowymi, które obowiązują jest skasować na rachunku wystawca przed doręczeniem odbiorcy.

Pokwitowania: Pokwitowania z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów podlegają opłacie, o ile nie stwierdzają innej czynności (np. umowy) — 20 gr, bez względu na sumę, chociaż rachunek już ostempłowano. Pokwitowania na ostempłowanym rachunku są wolne od opłaty stempłowej. Pokwitowania z odbioru tygodniówki lub pensji są wolne od opłaty stempłowej. Pokwitowania, stwierdzające odbiór przedmiotów, których wartość nie przewyższa 50 zł, opłacie nie podlegają.

Oferty: Oferty ogólnie opłacie nie podlegają. Podlegają opłacie jedynie oferty, poświadczane notarialnie.

Obliży: Skrypty dłużne i inne pisma stwierdzające dług, podlegają opłacie 0,5 proc. od sumy długu.

Pełnomocnictwa: Pełnomocnictwa podlegają opłacie — 3 zł.

Podania do urzędów. Podania do urzędów zasadniczo bez względu na ilość arkuszy podlegają opłacie — 3 zł. Załączniki i odpisy podania — po 50 gr od każdego egzemplarza.

Odwołania podatkowe. Odwołania podatkowe od wymiaru podatków, danin, cła podlegają opłacie, jeżeli suma sporna przewyższa 100 zł — 2 złote,

jeżeli suma sporna jest ponad 50 zł do 100 zł włącznie — 50 groszy,

jeżeli suma sporna jest niższa od 50 zł — wolne od opłaty.

Wyciągi: Wyciągi z ksiąg należy ostempłować bez różnicy znaczkami 20 gr.

Monita: Monita są wolne od opłat stempłowych.

Każdy kupiec względnie przemysłowiec we własnym interesie powinien dobrze się zaznajomić z temi przepisami, ażeby nie narazić się później na przykrości ze strony władz skarbowych

Z Wąbrzeźna — do Rzymu,

(Dzieje wycieczki pięciu wąbrzeźniaków udających się do Stolicy Piotrowej).

VII.

Przybycie do Rzymu. — Pierwsze przyjęcie — Bazylika św. Piotra — Przywitanie. — Ks. kardynał Kakowski. — Fotografja — Wieczerny Wigilijny. — Pasterka. — Cztery pory roku. —

Niestety — wjazd nasz do prastarej stolicy świata katolickiego — nie był nawet w tysiącnej części tak tryumfalny ani tak sympatyczny jak to sobie wyobrażaliśmy wyjeżdżając z Wąbrzeźna. Zamiast powodzi blasków południowego słońca — powitała nas prawdziwie północna — ulewa, której wpływ na nasze humory oddziaływał prosto fatalnie. Zli i zdenerwowani władaliśmy się do jakiegoś tramwaju, który nas wyrzucił na Placu 3-go Piotra, skąd mieliśmy „per pedes apostolorum” — jak przystało na solidnych Polaków — drałowac do Zakładu św. Marty — gdzie wyznaczono dla nas kwatery. Jednakże wszystko ma swój koniec — (kij ma nawet dwa końce) — nic też dziwnego, że i nasza wędrówka skończyła się nareszcie — a z nią razem nasz zły humor! Decydującym czynnikiem tej zmiany — były... siostry zakonne, których serdeczna gościnność nawet tygrysa by wzruszyła, nie tylko nasze, szczerze polskie serca! Kiedy zaś — jako widomy dowód tej serdeczności — ukazało się na stole śniadanie (i to nie byle jakie!!) a na dodatek do śniadania — wino —

humory nasze jak za dotknięciem czarnoksiężkiej różdżki — na gwałt zaczęły się wypogadzać!

Wtedy to — Wasz sługa niżej podpisany — po raz pierwszy w życiu raczył dostrzedz stosunek wzajemnej zależności, jaki zachodzi pomiędzy gościnnością gospodarza a humorami gościa.

Jestem pewny, że nawet najsmaczniejsze i najobfitsze śniadanie, podane przez ludzi chmurnych i zgryźliwych i niegrzeszących zbytnią grzecznością — nie zdołałoby rozchmurzyć naszego grona — podczas gdy wrodzona łagodność sióstr już po paru minutach wzbudziła w nas na nowo gasnącą ochotę i żywość młodzieńca.

Spożywszy tedy śniadanie — zupełnie już „rozkrochmaleni” (mówiąc językiem studenckim) zabraliśmy się do rozładowywania bagażu — co nam zupełnie wypełniło czas aż do obiadu, który spożyliśmy z nadzwyczajnym wprost apetytem i w najlepszych humorach. Pożywszy się uczciwie i godnie, postanowiliśmy niezwłocznie udać się do miasta — celem zwiedzenia zabytków i pamiątek tak drogie dla każdego chrześcijanina, o zwiedzeniu bowiem nawet pobieżnym całego Rzymu w ciągu tych kilku godzin mowy być nie może. Wobec horrendalnego wprost braku czasu zdecydowaliśmy narazie zwiedzić tylko niektóre kościoły, w pierwszym zaś rzędzie oczywiście Bazylikę 3-go Piotra. Zwiedzanie i oglądanie szczegółów tej najpiękniejszej i najpojętniejszej świątyni zajęło nam blisko 2 godziny czasu, poczem udaliśmy się w gremio do kościoła 3-go Stanisława Kostki — gdzie nas powitał ks. kardynał Kakowski, udzielając całej pielgrzymce swego pasterskiego błogosławieństwa.

Było to w d. 23 grudnia.

Na drugi dzień — t. j. w wigilję Bożego Narodzenia odbyło się w Bazylice św. Piotra uroczyste powitanie naszej pielgrzymki — przyczem w imieniu władz kościelnych i duchowieństwa polskiego w Rzymie przemówił do nas ks. kardynał Kakowski — zapowiadając zarazem swą obecność na wieczery Wigilijnej w klasztorze 3-tej Marty.

Po Mszy 3-tej ksiądz kardynał Kakowski — pragnąc uwiecznić naszą pielgrzymkę, jako pierwszą tego rodzaju pielgrzymkę polską w Rzymie — polecił się wraz z nami sfotografować w grupie na tle Bazyliki 3-go Piotra. Fotografja ta — w formie bardzo dużym zostanie umieszczona na wieki i rzeczy pamiątkę we wszystkich polskokatolickich instytucjach w Rzymie.

O godz. 6-ej wiecz. w klasztorze 3-tej Marty odbyła się wspólna wieczerny wigilijna — przy współudziale ks. kardynała Kakowskiego oraz członków konsulatu polskiego — nie licząc już całego szeregu najwybitniejszych osobistości ze sfer duchowieństwa polskiego, które gremjalnie przybyło podzielić się z nami tradycyjnym opłatem.

Na wieczernę podano: zupełną chlebowa, ryby, jajka, ser śmietankowy, pomarańcze i ciastka. Spożyliśmy te dary Boże w ciszy i skupieniu — rozmowa bowiem jakoś się nie kleiła. Każdy z nas myślał ulatać daleko — do swoich, żałując prawie, że w tak uroczystej chwili nie może być razem z rodziną — jak każda tradycja i jakby chciało serce..

Nie powinno się:

- przyjmować rachunków i kwitów niestemplowanych;
- wydawać kwity i rachunki niestemplowane;
- zawierać umowy, dawać i brać zobowiązania pisemne i t. p. bez ostemplowania, chociażby miały te dokumenty charakter zwykłego listu.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 5 stycznia 1926 r.

— **Zyczenia noworoczne.** Pan burmistrz naszego miasta otrzymał od p. Wojewody następujące pismo:

Dziękując p. burmistrzowi oraz całemu obywatelstwu miasta Wąbrzeźna za pamięć, przesyłam wzajemne szczerze życzenia noworoczne.

(—) Młodziejowski

Wojewoda Pomorski

Toruń, 1 stycznia 1927.

— **Nowa orkiestra.** Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie utworzona zostanie w Wąbrzeźnie nowa orkiestra, według projektu — mająca się składać z 30 członków. Kierownikiem tej orkiestry będzie znany na naszym gruncie kapelmistrz — p. Albin Makowski.

Srodki utrzymania nowa placówka czerpać będzie z własnej pracy wynajmując się na zabawy, wesela, bale itd. W ten sposób całkowite istnienie orkiestry залеżeć będzie li tylko od dobrej woli i ofiarności naszego obywatelstwa, które jak sądzimy, nie poskąpi ofiar na utrzymanie tej tak poważnej placówki, której brak dotkliwie dotychczas odczuć się dawał na terenie naszego miasta. — Dotychczas istniejące u nas zespoły muzyczne pod żadnym względem nie odpowiadały swemu zadaniu = to też z prawdziwą radością powitać należy przedsięwzięcie p. Makowskiego, dążące do zapobieżenia tym brakom. Obywatelstwo wąbrzeskie — znane ze swego zamiłowania do muzyki — zyskuje dzięki panu M. doskonałą sposobność do wykazania swych artystycznych aspiracji. Żle będzie, jeśli się okaże, iż nowa orkiestra nie jest w stanie utrzymać się na naszym gruncie!

Miejmy nadzieję, że obywatelstwo nasze nie pozwoli się skompromitować przez inne miasta, gdzie nietylko jedna — ale nawet kilka orkiestr utrzymuje się tylko dzięki ofiarności tamt. społeczeństwa. U nas niestety dotychczas orkiestry nie było, gdyż nie mogłoby się utrzymać!

Czyżby tak samo miało być i obecnie?

Miejmy nadzieję — że będzie inaczej!!!

— **Naokoło świata.** W poniedziałek w godzinach popołudniowych zgłosili się do naszej redakcji panowie Marjan Dąbrowski i Poszwinski z Warszawy — przedstawiając się nam, jako podróżnicy, noszący się z zamiarem odbycia wędrówki naokoło świata. Obaj panowie wyruszyli z Warszawy pieszo w d. 16 grudnia — dając przez Lipno, Dobrzyń, Wąbrzeźno i Grudziądz do Gdańska, gdzie wsiadła na okręt. Cała podróż obliczona została na 8 lat., w ciągu których obszedłszy dokoła kulę ziemską — mają powrócić do Warszawy.

Srodki utrzymania przez cały czas trwania podróży obaj wędrownicy czerpać mają przeważnie z instytucji rządowych.

(Co jednak będzie zagranicą???)

Około godz. 10-ej przeszliśmy wszyscy do refektarza, gdzie w imieniu nieobecnego ministra — przemówił p. Perłowski — w pełnych serdeczności słowach witając ks. kardynała Kakowskiego, jako najwyższego dostojnika i wodza polskiego Kościoła katolickiego. Mowę swą zakończył p. Perłowski entuzjastycznym okrzykiem na cześć ks. kardynała — który podchwyciła obecna młodzież — z taką siłą, że aż się szyby zatrzęsnęły w oknach.

Gdy okrzyki ucichły nareszcie — zabrał głos ks. Kardynał, wskazując dobitnie na cel naszej pielgrzymki, której zadaniem jest zadokumentowanie tej łączności duchowej pomiędzy młodzieżą polską, a św. Stanisławem Kostką, jaka powinna być wyrazem wszystkich myśli i wszystkich czynów prawego syna Polski. Przemowę swoją zakończył ks. Kardynał okrzykiem na cześć p. ministra Perłowskiego. Następnie zabrał głos ks. prałat de Ville w serdecznych słowach dziękując ks. Kardynałowi oraz p. ministrowi za ich wysiłki pracę i ofiary położone dla dobra naszej pielgrzymki, która dzięki temu uniknęła tych przeogromnych trudności, z jakimi spotykają się zazwyczaj tego rodzaju imprezy.

Na zakończenie przemówił jeszcze przedstawiciel poselstwa — p. Władysław Schwarberg — Günther oraz jeden z uczestniczących w naszej pielgrzymce uczniów gimnazjalnych, który w imieniu obecnej młodzieży podziękował za wszystkie objawy zyczliwości, z jakimi spotykamy się od chwili przybycia do Rzymu.

Podzieliwszy się wzajemnie opłatkiem — co odbyło się wśród powszechnego wzruszenia —

Zaznaczyć musimy, że jest to już trzecia w krótkim czasie z rzędu wycieczka naokoło świata, która przeszła przez naszą redakcję...

Czy nie zawieli tych „wędrówców“ i „wędrówek“?

— **Jarmark miesięczny.** Wczorajszy jarmark miesięczny był pomimo wszystko bardzo ruchliwy. Zawarto cały szereg transakcji handlowych przeważnie na bydło i konie — przy czym płacono konie od 300 — 600 złot. krowy od 500 — do 700 złot.

Ogółem spędzono na targowicę miejską 328 koni, 11 źrebiąt, 204 krów, 6 cieląt i 15 buhai. Największy stosunkowo procent kupujących stanowili rzeźnicy, dostarczający bydło na rzeź dla wojska. Pozatem dawał się zauważyć dość znaczny ruch w składach kolonialnych i bławatnych.

W każdym bądź razie porównyując jarmark wczorajszy z takimi-ż jarmarkami w miesiącach ubiegłych — śmiało powiedzieć można, że ilość kupujących maleje z każdym niemal dniem, co stanowi najlepszy dowód szerzącej się nędzy.

Jest to temp. smutniejsze, że cały wczorajszy ten ruch jarmarczny był poniekąd wywołany nie naturalnie. Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie panująca do niedawna przyszczycza, która uniemożliwiła parę ostatnich jarmarków. Gdyby nie ona — to kto wie, czy wczorajszy jarmark byłby choć w części tak ruchliwy, jak to mieliśmy sposobność zaobserwować.

— **Kradzież drzewa.** W tych dniach z lasu Wrońskiego skradziono około 3 metrów drzewa szczapowego oraz 9 drągów. Jak wykazało śledztwo — kradzieży tej dopuścili się dwaj „towarzysze“ — a mianowicie: Wład. Pokorowski i Józef Karpinski. Obu sprawców po wykryciu odstawiono do sądu — celem ukarania.

— **Karygodna złośliwość.** W ciągu nocy Sylwestrowej — nieznanymi sprawcy dopuścili się karygodnego czynu — uszkadzając poważnie stojące bez opieki auto należące do p. Rudnickiego z Gzik. Wszczęte natychmiast śledztwo naprowadziło na pewny trop — tak, że istnieje nadzieja, że sprawcy niedługo znajdą się w ręku sprawiedliwości.

— **Skut. i lekkomyślność.** W niedzielę d. 2 stycznia — korzystając ze świeżego „zapasu“ śniegu — gromada wyrostków urządziła sobie „bitwę“ w pobliżu Banku Powiatowego. Na rezultat nie trzeba było długo czekać. Gdyż po paru minutach walki jedna z szyb Banku Pow. ugodzona kulą śnieżną z brzękiem posypała się w kawałkach na ziemię. Sprawca go „bohaterstwa“ był jak się okazało niejaki Bernard Buczkowski — który przyłapany na gorącym uczynku mimo wykrętów musiał za szybę natychmiast zapłacić — mimo to jednak, czeka go jeszcze druga kara która go może odstręczyć od dalszych zabaw w tym guście.

— **Ryńsk.** (Godne naśladowania.) Jak nam donoszą — dwaj tamtejsi obywatele w poczuciu obowiązku pomagania placówkom społecznym — spełnili czyn — godny zapisania złotem głosem w księdze dziejów naszego powiatu.

Oto patrząc codziennie na wegetację tamtejszej straży ogniowej, która pomimo braku środków — obowiązki swe spełnia z pełnym zaparciem się — poświęceniem postanowili dopomódz jej materialnie, zakupując niezbędne dla strażaków części umundurowania i narzędzia. Jak postanowili — tak też i uczynili — i to w samą Wigilię Bożego Narodzenia Zarząd Straży Ogni-

powróciliśmy raz jeszcze do sali jadalnej, gdzie w międzyczasie sprzątnięto resztę potraw, a na ich miejsce postawiono owoce i wino.

Przy kielichu i gawędzie upłynął nam czas do godziny 12-ej w nocy — poczem udaliśmy się wszyscy na pasterkę do kościoła Sgo Stanisława — Biskupa, gdzie przybyła również cała Polonia rzymska. W czasie nabożeństwa wspólnie zgrana orkiestra wykonała cały szereg kolend polskich — które istotnie na tym obcym terenie dziwne robiły wrażenie.

Po pasterce mieliśmy sposobność usłyszenia wspaniałego kazania — które wypowiedział ks. Wróblewski. Tego rodzaju kazanie — zaiste — nie często ma się sposobność słyszeć. Zdawało się, że słowa kaznodziei poprostu wryzują się w serca obecnych, rjąc w nich — niby szerokie brzozy — ku pamięci — i cisnąć lży gdzieś na dnie duszy osiadłe — ażeby trysnęły olbrzymią, orzeźwiająca posoką!

Przez całą wigilię — jak również i przez czas Świąt panowała tu „najwspanialsza“ pogoda — niestety — zmienna, jak kobieta! Mieliśmy sposobność podziwiania wszystkich czterech pór roku — w ciągu zaledwie jednej godziny... Kiedy wyszliśmy z kościoła po pasterkę — całe miasto było pokryte grubą warstwą gradu — podczas, gdy już na drugi dzień — jaśniała naokoło najwspanialsza wiosna...

Do tego doszło, że musieliśmy sobie wszyscy sprawić parasole — niepodobna, bowiem przewidzieć, czy wczesny w czasie najlepszej pogody — nie wróci się za godzinę — mokrym. (Ciąg dalszy nastąpi.)

wej otrzymał w podarku od owych dwóch panów — z rak p. Konstantego Tomczaka 20 kasków strażackich (mosiężnych) oraz z rak p. Franciszka Rakocce upoważnienie do odbioru ze składu takiej ilości toporków wraz z pochwami, jakiej oddział potrzebuje.

Wspaniałomyślny ten dar dowodzi, że pomimo panującej nędzy — są jeszcze u nas ludzie ofiarni i pełni poświęcenia, którzy w imię dobra publicznego — gotowi są zawsze dopomóc instytucjom potrzebującym tego!. W imieniu społeczeństwa składamy na tem miejscu z całym ofiarodawcom wyrazy najszczerzego szacunku i hołdu dla ich ofiarności.

— **Wielkie Radowiska.** Zabawa Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Tutejsze niedawno założone Tow. Powst. i Wojaków urządziło w dniach 1 i 2 bm. swą pierwszą zabawę na sali p. Neumanna. Wypadła ona bardzo pięknie. Zasłużonego i dzielnego druha Burczyńskiego uczczono w ten sposób, że całe towarzystwo z orkiestrą udało się po niego do jego pomieszkania i z muzyką zawiedziono go na salę. Oprócz muzyki i śpiewu odegrano udanie bardzo miłą sztukę Bałuckiego p. t. „Grube ryby.“ W dniu 2 bm. nastąpiły po przedstawieniu tańce, przyczem wesoło, a w porządku się bawiono. Sala była za każdym razem zapełniona publicznością. Przyjacieli.

— **Książki.** (Jasełka) Tut. szkoła powszechna urządziła w Nowy Rok — gwiazdkę dla dzieci — połączoną z przedstawieniem, oraz deklamacją i śpiewami. Starsze dzieci odegrały pod przewodnictwem p. naucz. Korthalsa sztukę p. t. „Jasełka“ w trzech aktach i wywiązały się ze swych ról dyszc dobrze, gdyż uczestnicy wyrażali się z zadowoleniem o małych amatorach i nie szczędzili im okłasków. Szkoda tylko, że tak mało było publiczności, brak było większości rodziców, możliwe, że licha pogoda w tym dniu i błotniste drogi nie pozwoliły im przyjść na tę uroczystość.

— **Kowalewo.** (Gwiazdka inwalidów, wdów i dzieci). Staraniem zarządu miejscowego koła Zw. Inwalidów wojennych odbyła się dnia 22 grudnia r. z. na sali zwykłej wspólna gwiazdka dzieci inwalidów wojennych, wdów i sierot. — Na uroczystość gwiazdkową zawiązał nasz ukochany ks. Sobisz. W krótkich słowach prezes Zw. p. J. Szałucki wyraził serdeczne podziękowanie społeczeństwu kowalewskiemu jak i okolicy, które mimo trudnych warunków nie szczędziło ofiar na gwiazdkę. Potem przemawiał ks. Sobisz. Pięknie zobrazował znaczenie gwiazdki i Bożego Narodzenia, jak i życie chrześcijan i pogan przed i po narodzeniu Chrystusa. — Następnie przy choince odśpiewano kilka kolend. W przystrojonej sali obdarzono około 60 osób. Wydano im też kwity na koks, miał i na artykuły spożywcze. Prócz tego miejscowe Koło Zw. Inw. Woj. przekazało 50 zł na ręce p. rektora Grochowskiego na podarunki dla dzieci ofiar wojny. W końcu prezes p. J. Szałucki wskazując drogę pokory, wdzięczności i poszanowania tak społecznego jak i wzajemnego ku pożytkowi społeczeństwa i ojczyzny, zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga i wszyscy z wyrazem wdzięczności na obliczu udali się do domu. — W czasie świąt żadna rodzina inwalidzka bodaj głodu nie zaznała.

— **Grudziądz.** (Uczczenie rotmistrza Królikiewicza). W dzień Sylwestra wrócił tu rotmistrz Królikiewicz, który wraz z majorem Toczkiem i porucznikiem Szosianem wstąpił się zwycięstwem na międzynarodowych konkursach hippicznych w Ameryce. Rotmistrz Królikiewicz, należący do 1 pułku szwoleżerów, przydzielony jest do Szkoły Jazdy w Grudziądzu. Ku uczczeniu znakomitego jeźdźca postanowiono urządzić dn. 6 bm. w Teatrze Miejskim uroczystą Akademię, podczas której ma on powtórzyć swój interesujący odczyt o owym konkursie w Ameryce i wrażeniach, wyniesionych z tego kraju

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej odbędzie się w czwartek 6 bm. (uroczystość Trzech Króli) o godz. 1.30 po poł. w wikaryjce. — **Wykład** wygłosi p. redaktor Rakowski z Grudziądza, i to na temat: „Początek roku i zwyczaje noworoczne w różnych krajach“ — Uprasza się o jaknajliczniejszy udział członków.

GOTÓW

ZARZĄD

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli. **ROZKAZ** Zbiórka ćwiczącej drużyny żeńskiej i męskiej odbędzie się 7 b. m. o godz. 8-mej wiecz. w ćwiczn. Obecność wszystkich członków konieczna.

Czotem!

NACZELNIK

— **Wąbrzeźno.** Bratnia Czeladź Rzemieślnicza. W czwartek dnia 6 stycznia (święto Trzech Króli) o godz. 2 po poł. na salce wikaryjki odbędzie się zebranie połączone z wykładem p. inspektora Taduszewskiego z powodu ważnych spraw komplet członków konieczne Goście i sympatycy mile widziani.

ZARZĄD

— **Wąbrzeźno.** Przymus. Cech Malarzy w Wąbrzeźnie. Kwartałne Zebranie odbędzie się dn. 8. 1. 27 r. o 11 przed połud. u p. Stanczewskiego ul. Wolności 47. O liczny udział uprasza się.

— **Wąbrzeźno.** Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś w środę dnia 5 stycznia lekcja śpiewu. Uprasza się wszystkich śpiewaków o przybycie. Zarząd.

Bank Polski	
płacił dnia 4 stycznia:	
dolary amerykańskie	5,94—8,99
funtów szterlingów	43,57
franki szwajcarskie	173,15
franki francuskie	135,38
marki niemieckie	213,12
guldeny gdańskie	—
liry włoskie	—

Notowania giełdy produktów roln. w Poznaniu	
z dnia 3 stycznia 27 r.	
Zyto	39,50—40,50
Pszonica	47,50—50,50
Jęczmień zw.	28,00—31,00
Jęczmień browarowy	31,50—36,50
Mąka żytnia 70% z work. stan.	—57,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—58,50
Mąka pszenina 65% z work.	70,50—73,50
Otręby żytnie	26,25—27,25
Otręby pszenne	—27,00
Groch victorja	78,00—88,00
Gorczyca	63,00—83,00

Seradela	21,00—23,00
Peluszka	31,00—33,00
Wyka latowa	36,00—38,00
Uspodobienie stałsze.	

Targowica miejska z dn. 4. I.	
Bydło stadniki.	
I. pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości	
rzeźnej	136—140
pełnomięsiste młodsze	126—128
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	110—
Jałówki i krowy.	
a. pełnomięs., wytucz. jałówki najwyż. wart. rzeźnej.	
b. pełnomięs. wytucz. krowy, najw. wart. rzeźna. do lat 7	150—154
c. starsze wytucz. krowy, mn. dobre mł. krowy i jałówki	130—134
d. miernie odzyw. jałówki i krowy	106—110
e. licho odżywiane krowy i jałówki	80—85
Cielęta	
a. najprzedniejszego opasu (Doppelendary),	

b. najprzedniejsze cielęta tuczne	168—170
c. średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki	156—160
d. mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	—150
e. liche ssaki	130—140
Owce	
Opasy chlewe jagnięta tuczne	
młodsze skopy	—150
starsze tuczne i dobrze odżywione jagnięta	—34
owce	—114
miernie odżywione skopy i owce	—114
Świnie	
a. tuczne ponad 150 kg żywej wagi	—
b. pełnomięsiste od 120 do 150 kg, żywej wagi	222—224
c. pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	216—218
d. pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	204—206
e. mięsiste świnie ponad 80 kg.	190—196
f. maciory i puźne kastraty	170—200

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny Józef Kubicki Wąbrzeźno.

Państwowe Nadleśn. Konstancjowo
Licytacja drewna opałowego
na zapotrzebowanie potrzeb ludności odbędzie się w dniu 14 stycznia i 11 marca 1927 r. na sali p. Karsza w Golubiu, zaś 9 i 24 lutego 1927 r. na sali p. Borczyńskiego we Wrockach o godz. 11-tej przed południem.
W dniu 11 marca 1927 r. będzie sprzedawane również i drewno użytkowe.
Płacić należy podczas licytacji obecnemu rendantowi.

Państwowe Nadleśnictwo Mszano
urządza, dnia 15 stycznia 1927 r. o godzinie 9,30 rano w oberży p. Stencła w Malskach
licytację na drewno
Do sprzedaży przyjdzie ze wszystkich leśnictw około 150 m³ budulcu, 40 mp. szczap i wałków użytkowych oraz 250 mp. drewna opałowego.
Państwowy Nadleśniczy.

Licytacja drewna.
Państwowe Nadleśnictwo Leśno sprzeda ustnym przetargiem drewno użytkowe i opałowe dla potrzeb lokalnych w Kowalewie dnia 12. i 26. I. 27 r. w oberży p. Zielke od 10-tej rano za natychmiastową zapłatą.
Państwowy Nadleśniczy.

Państwowe Nadleśn. Konstancjowo
poczta Golub, pow. Wąbrzeźno.
Submisja
na dłużycę sosnowe 2229,67 m³ I do IV kl. z tegorocznych zrębów odbędzie się w dniu 15 stycznia 1927 r.
Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym“
Nadleśniczy

Polecamy wagonowo i ze składu
Otręby: żytnie pszenne jęczmienne z młynów kutnowskich
Makuchy: lniane rzepakowe słonecznikowe
Makę: rybną mięsną
Sól bydlęcą

Pom. Stow. Rolniczo-Handlowe
Spółdzielnia z ogr. odp. w Toruniu
Oddział w Wąbrzeźnie — Telefon 173.

Dwa pokoje z kuchnią
poszukuje bezdzietne małżeństwo
Zapłaci czynsz z góry za cały rok.
Warunek: czyste i suche mieszkanie
Oferty do eksp. „Głosu Wąbrzeskiego“ pod „Mieszkanie“

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że z powodu rewizji kotła w Elektrowni znajdującej się w dawniejszej Pomorskiej Fabryce Kapeluszy będzie w czwartek, dnia 6 bm. **światło dopiero od g. 23-ej**
Ulice będą oświetlone jak zwykle. Powiatowa Kolej w m. natomiast będzie kursować w wyżej podanym dniu tylko do godziny 21¹⁵.
Zarząd Elektrowni Miejskiej.
(—) Schwarz, burmistrz.

Przetarg przymusowy
We wtorek, dnia 11 stycznia 27 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawane będzie najwięcej dającym za natychm. zapłatą gotówką obok kościoła ewang.
zielona kanapa, garnitur koszykowy, krowę, wóz rzeźnicki.
Miejski Urząd Egzekucyjny.
(—) Schwarz, burmistrz

Przetarg przymusowy
Dnia 7 stycznia 27 r. o godz. 10 przed południem sprzedawać będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką u p. Ewolda Zilza w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej
powózkę i dwa biurka
Głowczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy
Dnia 7 stycznia 1927 o godz. 11 p. poł. sprzedawać będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą gotówką u p. Ludwika Bielickiego w Wąbrzeźnie przy ul. Kolejowej
90 butelek wina, 60 tabl. czekolady 30 p. persilu, 150 p. proszku Króla, 200 kaw. mydła, 100 ryglów złotego mydła, 1 beczka ogórków, 80 p. herbaty, wo. ek kaszy, 15 bu. elek soku, 70 butelek sydlu.
Głowczewski, komornik sądowy, Wąbrzeźno.

Księgi obrotowe
(ulepszony sposób prowadzenia)
Księgi gospodarcze
(dla majątności)

Księgi kasowe i handlowe dla mleczarń
oraz wszelkie księgi handlowe poleca
„Głos Wąbrzeski“
(B. Szozuka)
Wąbrzeźno (Pomorze)



Na Bal Maskowy

polecam

nogi wieprzowe i flaki
i jako specjalność

sznyceł a la Orzeł

Hotel pod „Białym Orłem“, Fr. Szymański

Tworząca się orkiestra
deta i smyczkowa
poszukuje zdolnych i muzycznych uczniów do lat 17.
Zgłoszenia piśmienne lub osobiste w kanc. orkiestry, która na razie znajduje się w domu p. Makowskiego ulica Kościuszki.



TYLKO

ten osiągnie
pożądany cel

KTO
da ogłoszenie swej firmy
lub przedsiębiorstwa do
kalendarza
„Głosu Wąbrzeskiego“.

Trzech
UCZNI
ślusarskich i trzech
UCZNI
formiarskich do leżarni przyjmie natychmiast
Fabryka Maszyn I. Kołocki, Wąbrzeźno

Ciemny
wyczesany
włos
kupi
Lukas, zakład fryzjerski
ul Hallera

Unieważniam
skradzioną książkę wojskową wydaną przez P.K.U. Kutno
Józef Woźniak
Orzechówko

Dziecko ZGUBIŁO
w drodze do ochronki
KALOSZ.
Znalazca zechce oddać w eksp. „Głosu“.

Mieszkanie
4 pokoje z kuchnią do wynajęcia
Gdzie wskazać „Głos Wąbrzeski“

Zginał
pies (oilczyca)
jasno-brunatna młoda. Znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem.
Żurawski, Jaranowiec

Zakład
Centralnego Ogrzewania wykonuje i dostarcza
kanalizacje i wodociągi

jak również wszelkie części kotłów i rajatorów
JAN PONICKI
Grudziądz
Lipowa 15. Telefon 910.

1 większy lub 2 mniejsze
pokoje
z kuchnią potrzebne.
Pom. Stow. Roln.-Handl.
Grudziądzka 37.